CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz **w cał. państwie 60 hal.**
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA PORANNA

Ogłoszenia
przyjmuje Administracya, ul. Sokola l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5097. Lwów, środa 25 lutego 1920 Rok X

Nie dopuścimy do przefrymarczenia Śląska!

Kapitaliści franc. popierają w Cieszyńskiem Czechów!

Żydzi Kongresówki i p. senator Morgentau.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 21. lutego.

(A.) Prasa żydowska warszawska, wychodząca zarówno w żargonie, jak i w języku polskim, jest bardzo niezadowoloną z senatora północno-amerykańskiego Morgentau'a. Pisze ona o nim teraz niemal tak, jak gdyby był wrogiem żydów. Pisze utemnie zarówno w poważnych artykułach wstępnych, jak i w satyrycznych felietonikach. — Wszystko od czasu, gdy pan senator Morgentau ogłosił drukiem swoje sprawozdanie o stosunkach żydowskich w Polsce na podstawie własnych spostrzeżeń i studyów. Zdaniem prasy żydowskiej w Warszawie sprawozdanie pana senatora Morgentau'a jest za łagodnem dla Polaków, za bardzo oportunistycznem. Dzisiejszy żydowski „Nasz Kuryer" — owo pismo codzienne musi stale zmieniać co pewien czas tytuł, ponieważ władze je zawieszają, a więc trzeba tworzyć fikcyę prawną nowego pisma — w felietoniku zarzucają sen. Morgentau'owi, że przyjmowany przez arystokracyę polską na recepcyach, dał się skusić Polakom na niekorzyść żydów w Polsce.

Nie dodaję od siebie ani słowa, szereguję wyłącznie same fakta. Takim faktem jest zjawisko, że opinia publiczna żydowska w Warszawie nie uważa posłów żydowskich z Małopolski za obrońców interesów żydowskich, a nawet za dobrych żydów. Według żydów warszawskich, grupujących się w rozmaitych obozach ludowych i syonistycznych, ani poseł dr. Loewenstein, ani poseł Rauch, ani poseł dr. Diamand nie zasługują na zaufanie.

W tej sprawie rozmawiałem z wybitnym publicystą żydowskim z Małopolski, żarliwym obrońcą żydowskich interesów ludowych i spostrzegłem, że jest po zetknięciu się z tutejszymi przywódcami rozmaitych obozów żydowskich, bardzo do tych ostatnich zrażony.

Możliwie bezstronnie zastanawialiśmy się obydwaj nad przyczyną, dzielącą żydów małopolskich od żydów z Królestwa i Litwy. Przyszliśmy wreszcie do przekonania, że winnym jest tutaj wpływ moskiewski, pod którego ciężarem przeklętym pozostawał świat polsko-chrześcijański i świat żydowski w Kongresówce. Ten złowieszczy wpływ spotęgował się zwłaszcza od czasu rewo-

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

Nie dopuścimy, by Śląsk przefrymarczono za węgiel!

Tylko w razie bezstronności Polska uzna plebiscyt!

Cieszyn, 23. lutego.

(PAT.) Delegat rządu polskiego poseł Zamorski przyjął wczoraj reprezentantów prasy i udzielił im następujących informacyi: **Zarówno Sejm jak rząd stoją na stanowisku, że wynik plebiscytu wtenczas tylko przyjmie i jemu się podda, jeżeli absolutna wolność i bezstronność głosowania będzie przeprowadzona.** Ponieważ bezstronność w przeprowadzeniu plebiscytu zależy od 3 warunków, t. j. **zniesienia linii demarkacyjnej zniesienia żandarmeryi i uprawnienia do głosowania,** czynniki miarodajne doszły do przekonania, że pierwsze dwa warunki zostały rozstrzygnięte przez komisyę jednostronnie na niekorzyść Polaków. Stąd wypływa jednomyślna uchwała Sejmu po referacie pp. Buzka i Daszyńskiego, oraz stanowcze męskie stanowisko jakie zajął rząd przez usta ministra Patka. Cała Polska za przykładem Sejmu i stolicy wzięła sprawę cieszyńską do serca. Rozpoczęły się masowe wiece i tworzą się organizacye obywateli, które sprawy Śląska nie spuszczą z oka. Gdyby miało przyjść do wojny z Czechami, byłaby to najpopularniejsza wojna w Polsce. **Mogą więc Polacy śląscy z otuchą patrzeć w przyszłość, a na teraz spełnić swój obowiązek, przygotować plebiscyt i głosować zwartym szeregiem za połączeniem z Polską.** Tak Sejm jak rząd z niepokojem patrzą na budzenie się wśród ludu śląskiego coraz głębszej niechęci do państw koalicyjnych, zwłaszcza do Francyi. Należy odróżnić naród francuski i armię francuską od garstki polityków, których dobór w Cieszynie może nie jest szczęśliwy. Francya zawsze była i jest naszym wiernym sojusznikiem, a obecny rząd francuski szczerze zajął się zbadaniem przyczyn zatargu, który wybuchł na Śląsku. **W myśl zasad Wilsona nie dopuścimy, aby na Śląsku prawo stanowienia o sobie zostało przefrymarczone o handel węglem. Żądamy plebiscytu, a nie karboniscytu.**

Kapitaliści francuscy popierają śląskie aspiracye Czechów!

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) „Nowiny Codzienne" przynoszą z Cieszyna depeszę, w której podają, że **kapitaliści francuscy są bardzo zainteresowani w przemyśle czeskim.** Między innymi we fabryce broni Skody (Skoda Werke), w której zaangażowaną jest francuska fabryka broni Schneider-Creuzot, ulokowana jest znaczna gotówka francuska. **Z tego powodu kapitaliści czescy starają się o to, ażeby kopalnie węgla na Śląsku Cieszyńskim przypadły Czechom.**

KOMUNIKAT KOMISYI PLEBISCYTOWEJ W SPRAWIE KARWINY.

Cieszyn, 23. lutego.

(PAT.) Dziś otrzymały pisma śląskie komunikat międzynarodowej komisyi plebiscytowej w sprawie starostwa w Karwinie. Między innymi powiedziano w nim: Komisya międzysojusznicza zastrzega sobie administracyę okręgu górniczego w Karwinie (kompetencya w trzeciej instancyi(i przekazuje swoją władzę w sprawach dotyczących administracyi na komisyę administracyjną od niej zależną, składającą się z 4 delegatów po jednym z każdej delegacyi, a mianowicie za Anglię Flov . . za Francyę kapitan Flipot, za Włochy pułkownik Bernetti, za Japonię Akama. Komisyi podlegają dwaj doradcy, jeden polski, drugi czeski, których atrybucye są następujące: a) pomagają komisyi w charakterze ekspertów, b) stoją na straży interesów, które reprezentują, czuwając nad ich zabezpieczeniem we wszystkich wypadkach, c) załatwiają między sobą trudności, któreby mogły powstać. Sprawy dotyczące finansów, oświaty, poczt i telegrafów, oraz aprowizacyi określają szczegółowe instrukcye. Kompetencya komisyi administracyjnej obejmuje całe terytoryum dawnego powiatu frysztackiego na zachód od linii demarkacyjnej.

racyi w 1905 r. Jak Polak z Królestwa, tak i żyd tego kraju i z Litwy przejął się rozkładowymi prądami nihilizmu rosyjskiego, nie umiejącego nic budować, uprawiającego krytykę bezpłodną i dążącego, by niszczyć wszystko i wszędzie. U Polaka ten wpływ złowieszczy kultury rosyjskiej bywał i jest częściowo paraliżowany [illegible] mem. Teraz porywa go entuzyazm z racyi odbudowanej ojczyzny. Masy żydowskie — poza takimi entuzyastami, jak Nuchim Sokołow, przebywający zresztą już szereg lat poza Polską — nie mają jeszcze patryotyzmu żydowskiego w takim stopniu, by mógł on paraliżować skutecznie wpływ rozkładowy rosyjski. Natomiast żyd Małopolski, nawet żyd małego miasteczka, trzymający się ściśle przepisów rytualnych i żyjący tylko w otoczeniu żydowskiem, pozostaje od lat przeszło stu pod wpływem kultury zachodu, przenikającej do niego wszelkiemi porami. Żyd Małopolski, pozostaje już od sześciu pokoleń w związku z Zachodem, podczas, gdy żyd Kongresówki i żyd z Litwy zwracali się ku wpływom, ideom i hasłom, idącym ku nim z Rosyi i ze Wschodu.

Należy pamiętać, że Teodor Herzl, ani nawet Maks Nordau-Suedfeld mimo swojego wielkiego talentu literackiego nie byli wynalazcami syonizmu. Oni go tylko zeuropeizowali dzięki swojej kulturze zachodniej, lecz właściwymi apostołami syonizmu byli żydzi Ukrainy, żydzi południowej Rosyi, plemię wogóle skłonne do tworzenia sekt, jak dowodzi choćby historya frankizmu z połowy XVIII wieku.

SYTUACYA POLAKÓW POGORSZYŁA SIĘ NA TERENIE PLEBISCYTOWYM PRUS WSCH.

Warszawa, 23. lutego.

(PAT.) Plebiscytowy komitet mazurski komunikuje. Komisya koalicyjna przejęła oficyalnie rządy na terenie plebiscytowym Prus wschodnich, mając do pomocy kilkuset żołnierzy angielskich. Niemcy wojsk swoich nie wycofali, lecz tylko czasowo zwolnili żołnierzy od służby, wypłacając im z góry żołd na długi przeciąg czasu. Sytuacya Polaków jest dziś o wiele gorsza, niż przed przybyciem komisyi, gdyż zwolnieni żołnierze włóczą się po wsiach i miastach, wymyślając przed ludem na koalicyę i zaczepiając każdego kto odezwie się po polsku. Wskutek tego wielu z Polaków, którzy dotychczas występ. otwarcie zaczyna się hamować bojąc się napaści ze strony Niemców. Całe uzbrojenie dotychczasowe żołnierzy, amunicya i artylerya spoczywa w koszarach. Straż, żandarmerya i policya pełni nadal swoje obowiązki. Z załogą koalicyi nikt się nie liczy. Niemcy przyjmują aliantów gościnnie, podnosząc na każdym kroku istnienie i pracę narodu niemieckiego. Polacy wręczyli koalicyi swoje żądanie równouprawnienia w administracyi i spodziewają się ,że komisya przychyli się do niego. Nemcy tryumfują, że plebiscyt jest dla nich pewny. że praca uświadamiająca Polaków jest dziś niemożliwa. Kilku Mazurów, którzy wracali z Warszawy w rodzinne strony zostało przez Niemców w drodze uwięzionych i wywiezionych poza teren plebiscytowy.

PRZED WYBORAMI NA OBSZARACH REWINDYKOWANYCH.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Do Poznania udali się minister Wojciechowski oraz główny komisarz wyborczy, b. minister sprawiedl. Sobolewski, celem odbycia konferencyi z przedstawicielami okręgów Chojnice. Grudziądz i Toruń w sprawie wyborów do Sejmu, które się mają odbyć na teryroryach zajętych przez Polskę. Wobec tego, że na tych obszarach mieszka około 1,000.000 obywateli, przewidziany jest w okręgach tych wybór 20 posłów, z czego na Polaków przypadnie przynajmniej 60 proc. Na poszczególne okręgi przypadnie: na Chojnice 6 posłów, na Grudziądz 7 posłów, na Toruń 7 posłów. Wobec tego, że ordynacya wyborcza przewiduje przeprowadzenie wyborów w 80 dni po objęciu władzy przez Polskę. wybory w powyższych okręgach odbędą się prawdopodobnie między 1-szym a 5-tym maja br. W naradach poznańskich wezmą udział także podsekretarz stanu Poszwiński, redaktor „Gazety Grudziądzkiej" Kulerski i komisarz cywilny frontu pomorskiego Furlchhielm.

PRZEDSTAWICIELE RZĄDU POLSKIEGO NA OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Przedstawiciele rządu polskiego przy komisyach koalicyjnych plebiscytowych, objęli urzędowanie jako konsulowie. W Opolu p. Daniel Kęszycki, w Kwidzyniu p. Stanisław hr. Sierakowski, w Olsztynie poseł Eugeniusz Lewandowski.

PROF. DELBRUECK W WARSZAWIE.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Bawi tu niemiecki komisarz rządowy prof. Delbrueck, który przybył celem omówienia spraw spornych, odnoszących się do wykonania umowy polsko-niemieckiej w sprawie jeńców. Jak słychać, wymiana jeńców jest już na ukończeniu. Obecnie rozważaną jest możliwość rozszerzenia amnestyi na jeńców, ujętych od czasu wejścia w życie umowy, a w szczególności w czasie ewakuacyi terenów przez Niemców i obsadzonych przez władze polskie.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W SPRAWACH KOMUNIKACYI.

Warszawa, 23. lutego

(Telef.) (m) W poniedziałek rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych rokowania polsko-niemieckie w sprawie uregulowania stosunków kolejowych, pocztowych, telegraficznych i paszportowych między Niemcami a Polską, oraz wolnem miastem Gdańskiem, a nadto także i terenami plebiscytowymi. Do Warszawy przybyła na te rokowania delegacya niemiecka i gdańska, a nadto wezmą w rokowaniach udział przedstawiciele koalicyjnych komisyi plebiscytowych. Ze strony Polski przewodniczyć będzie obradom dyrektor departamentu min. spraw zagranicznych p Olszowski.

Z życia politycznego stolicy.

POSIEDZENIE ZWIĄZKU POSŁÓW WSCHOD. GALICYJSKICH.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) W poniedziałek odbyło się posiedzenie sejmowego Związku posłów wschodnio-galicyjskich, na którem przyjęto do wiadomości dotychczasowe wyniki akcyi zbierania podpisów na memoryale, protestującym przeciwko prowizoryum w Galicyi wschodniej i omawiano sposób wprowadzenia normalnej administracyi w tym kraju.

OBRADY THUGUTOWCÓW ROZPOCZĘŁY SIĘ.

Warszawa, 23. lutego.

(PAT.) W sali ministerstwa przem. i handlu rozpoczęły się obrady Thugutowców, grupy Wyzwolenia, z całego państwa przy udziale około tysiąca delegatów.

POSTULATY THUGUTOWCÓW.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Delegacya zjazdu wal. „Wyzwolenia" przedłożyła marszałkowi uchwałę, domagającą się jak najrychlejszej realizacyi reformy rolnej — wprowadzenia konstytucyi i rozwiązania Sejmu. Marszałek oświadczył, że zadania powyższe wyczerpują w zupełności działalność Sejmu i że będzie się starał o przyśpieszenie prac sejmowych w tym kierunku.

STRONNICTWO PRACY KONSTYTUCYJNEJ PRZEKSZTAŁCA SIĘ W STRONNICTWO PRAWICY NARODOWEJ.

Warszawa. 23. lutego.

(PAT.) Z rady naczelnej stronnictwa prawicy narodowej nadesłano nam komunikat następującej treści: Dnia 21 i 22 b. m. zebrała się w Warszawie rada naczelna dotychczasowego stronnictwa pracy konstytucyjnej przy nader licznym udziale członków ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady wykazały jednolitość poglądów na kwestye zasadnicze, tyczące się podstaw ustroju państwa i ładu wewnętrznego w Polsce. Stwierdzono, że tradycyjna wierność dla Kościoła katolickiego, do którego należy olbrzymia większość obywateli, stale harmonizuje zupełnie z tradycyjną w Polsce tolerancyą dla wszystkich innych wyznań, taksamo, jak głębokie poczucie narodowe Polaków każe im szanować indywidualność narodową wszystkich współobywateli republiki w równych prawach jak i obowiązkach. Tak ukształtowana Polska, wsparta terytoryalnie na wschodzie o granice zapewniające nam bezpieczeństwo militarne i rozwój ekonomiczny, obejmujące na zachodzie i południu wszystkie ziemie polskie, wsparta moralnie o silną władzę zwierzchnią, jakoteż władzę ustawodawczą, ukształtowaną na wzór wielkiej demokracyi zachodu, wreszcie o władzę konieczną świadomą swoich praw i odpowiedzialności, Polska ta potrafi pod ochroną swej silnej i karnej armii zapewnić wszystkim swoim obywatelom swobodę rozwoju politycznego, kulturalnego i ekonomicznego, w duchu sprawiedliwości społecznej i harmonijnej współpracy wszystkich warstw, dla dobra powszechnego. Powyższe zasady streszczają w sobie dążenia szerokich warstw umiarkowanych i przedstawiciell, zgodnie z duchem czasu pojęty polityczny kierunek prawicowy, kierunek rozumnego postępu, ładu i porządku. Rada naczelna na wniosek oddziału warszawskiego postanowiła przeto nadać stronnictwu nazwę Stronnictwa Prawicy Narodowej, a zarazem zleciła organom kierującym szczegółowe sformułowanie i rozwinięcie organizacyjne powyższych podstaw programu.

Pokój czy wojna?

KOMISYA SPRAW ZAGRANICZNYCH NIE SKOŃCZYŁA OBRAD.

Warszawa, 23. lutego.

(PAT.) Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem Grabskiego w obecności ministrów Skulskiego, Patka, Sosnkowskiego i szefa sztabu Hallera dyskusyi jeszcze nie zakończyła. Jutro o 10 godz. rano odbędzie się jej ciąg dalszy Postanowiono po zakończeniu dyskusyi wydać komunikat z informacyami.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. St. Grabskiego nie dało konkretnego wyniku. Na posiedzeniu obecni byli min. spraw zagranicznych Patek, premier Skulski, wiceminister spraw wojskowych Sosnkowski i szef sztabu generalnego Haller. Posiedzenie było poufne; przyczem ponownie ostrzeżono sprawozdawców dziennikarskich przed podawaniem dziennikom swoich informacyi poza urzędowym komunikatem który ma się ukazać we wtorek popołudniu. Z informacyi podanych przez p. Grabskiego wynika, że komisya spraw zagranicznych rozpatrywała teży w sprawie pokoju, przedstawione przez ministra Patka i że dyskusyę nad tą sprawą odroczono do jutra.

O WSPÓŁDZIAŁANIE RZĄDU POLSKIEGO Z KOALICYĄ.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m)Warszawskie koła polityczne kła-

łą nacisk na to, aby w sprawie odpowiedzi na propozycyę pokojową rządu sowietów, rząd polski działał w ścisłem porozumieniu z ententą, ze szczególnem uwzględnieniem Francyi. Łącznie z tem pojawiła się informacya o wyjeździe do Paryża ministra spraw zagranicznych Patka w towarzystwie p. St. Grabskiego

„POLSKĘ NALEŻY UWAŻAĆ ZA WIELKIE MOCARSTWO".

Paryż, 23. lutego.

(PAT.) Havas. „Le Radical" w artykule zatytułowanym „Brawo Piłsudski", wyraża zdanie, że mężowie stanu powinni przyzwyczaić się do uważania Polski za wielkie mocarstwo, odgrywające naczelną rolę w Europie centralnej. Państwa sprzymierzone mają obowiązek pomagać Polsce zmartwychwstałej.

Ogromny sukces poleskiej grupy pułkownika Sikorskiego!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 23. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Nad jeziorem Oswieja oddział nasz rozbił posterunek bolszewicki biorąc kilkunastu jeńców. Lokalny atak nieprzyjaciela w rejonie Dzisny odparto. W dniu wczorajszym w odpowiedzi na trzydniowe ataki bolszewików i w celu rozbicia ich sił, skoncentrowanych w rejonie na wschód od Skrygałowa, **przeszły nasze oddziały grupy poleskiej pod dowództwem pułk. Sikorskiego na całym froncie do kontrataku. W bitwie, która trwała od godz. 2 do 10, rozbiliśmy doszczętnie siły bolszewickie, zmuszając je do ucieczki na wschód. Dowódca jednego z pułków bolszewickich zginął na polu walki. Ogólna zdobycz z tej akcyi wynosi 6 dział z obsługą i zaprzęgiem, 15 karabinów maszynowych, 120 jeńców, w tem wielu oficerów i około 70 koni, sztandar, kancelarya, 423 pułku piechoty, i wiele materyału wojennego.**

FRONT WOŁYŃSKI: Energiczna akcya wywiadowcza.

FRONT PODOLSKI: Oddziały nasze patrolują na przedpolu nowozajętej linii.

Kuliński, pułkownik.

Bolszewicy nie próbowali dotąd zforsowania Dniestru!

Wyjaśnienie rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych!

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Poselstwo rumuńskie w Warszawie upoważnione jest przez rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych do zdementowania rozpowszechnianych w Polsce wiadomości, jakoby bolszewicy przekroczyli Dniestr i weszli do Besarabii. Rumuńskie min. wojny stwierdza, że bolszewicy nie próbowali dotąd sforsowania linii Dniestru.

Wspólne postępowanie wobec Rosyi nie jest planowane!

Każde mocarstwo będzie uprawiało własną politykę!

Wiedeń, 23. lutego.

(PAT.) BK. Wedle dzienników z Londynu z 22 bm. w kwestyi rosyjskiej na Radzie Najwyższej rozważania nie postąpiły zbyt naprzód. — **Przypuszczają, że każde poszczególne mocarstwo będzie wobec Rosyi sowieckiej uprawiało własną politykę i że wspólne postępowanie nie jest planowane.** Ważniejszym wydaje się powrót p. O' Grady do Londynu, który odmówił korespondentowi Evening Standard wszelkich wyjaśnień, zanim nie poinformuje ministerstwa spraw zagranicznych. Zarazem doniósł, że z końcem przyszłego tygodnia wróci do Kopenhagi, aby uzupełnić układy w sprawie jeńców.

O' GRADY ROKUJE W SPRAWIE FRANCUZÓW.

Wiedeń, 23. lutego.

(PAT.) BK. z Paryża. Wedle doniesień paryskich, przedmiotem rokowań między Litwinowem a O' Gradym był także los Francuzów, przebywających w Rosyi.

ZA CO BOLSZEWICY GOTOWI PŁACIĆ ZŁOTEM?

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Z Londynu sygnalizują, że przedstawiciel rządu sowieckiego w wywiadzie z redaktorem dziennika „N. Y. Herald" oświadczył iż **bolszewicy gotowi są zakupić w Ameryce i w Anglii 2.000 lokomotyw i wielką ilość wagonów kolejowych i zapłacić za wszystko złotem.**

NIEMCY SĄ W STANIE POKOJOWYM Z ROSYĄ OD TRAKTATU BRZESKIEGO.

Berlin, 23. lutego.

(PAT.) Biuro Wolffa dementuje informacyę „D. Allg. Ztg." o podjęciu pertraktacyi niemiecko-rosyjskich, gdyż Niemcy znajdują się z Rosyą w stanie pokojowym od czasu traktatu w Brześciu Litewskim.

WOJSKA CZERWONE WKROCZYŁY DO IRKUCKA.

Praga, 23. lutego.

(PAT.) Czeskie B. Pr. donosi za Reuterem że rosyjska armia rewolucyjna zbliżyła się na 10 wiorst do Chabarowska. Armia czerwona pobiła dowódcę wojsk kołczakowskich gen. Kapela, wkroczyła do Irkucka i zawarła z znajdującymi się tam wojskami czesko-słowackimi rozejm. Do Irkucka przybyły rozprószone oddziały czesko-słowackie.

O czem piszą Rusini?

Lwów, 24. lutego.

Przeciw mrzonkom bolszewickim.

(zet) „Probij" pisze:

— Dla nas ewentualna wojna z bolszewikami jest interesująca o tyle, że jakieś ciemne duchy szerzą wśród ludu wielkie nadzieje na wypadek zwycięstwa bolszewickiego.

Zwycięstwo bolszewizmu byłoby dla naszego narodu wielkiem nieszczęściem, gdyż pociągnęłoby za sobą dalszą ruinę i zubożenie kraju, a nie dałoby żadnej korzyści. Bolszewicy oświadczają się przeciw odrębnej państwowości Ukrainy. Dlatego nie można robić sobie żadnej nadziei, że zwycięstwo bolszewików przyniosłoby naszemu narodowi jakieś korzyści polityczne. Kto czyni takie nadzieje, ten oszukuje lud i pcha go w przepaść. Dlatego zwracamy uwagę naszych włościan, aby wszelkie mrzonki bolszewickie przyjmowali z wielką ostrożnością.

Nowa partya polityczna.

(zet) We „Wperedzie" czytamy:

Dobrze znany naszemu społeczeństwu p. Sydir Twerdochlib, mieszkający obecnie w Stryju i jeszcze jeden „działacz" ze Lwowa, którego nazwiska nie chcemy narazie ogłaszać, czynią starania około założenia nowego stronnictwa, t. zw. „masarykowskiego". Ta nowa partya **ma zgodzić się bez zastrzeżeń na przyłączenie Galicyi wschodniej do Polski** i prowadzić politykę ugodową. P. Twerdochlib zwracał się już do niektórych znanych polityków ruskich, oni jednakże nie przyjęli jego oferty. Manifest nowej partyi jest już gotów i został oddany Anglikowi G., który ma go ogłosić w pismach angielskich. Widoma głowa nowej partyi, p. Twerdochlib zamierza wydawać własny dziennik. Środki na wydawanie własnego organu, oczywiście, znajdzie prędko.

„Zwierzęcy nacyonalizm" Polski i Rosyi.

(zet) „Wpered" pisze:

Piłsudski i Lenin mają obecnie praktycznie przeprowadzić swoje idee. Warunki ich prawie jednakowe. Obaj są naczelnikami państw, obaj cieszą się u swoich narodów wielkim szacunkiem i autorytetem. Wojska obu okupują wielkie terytorya ziem białoruskich i ukraińskich. Obaj przyznają Ukraińcom i Białorusinom prawo do samookreślenia.

Idea i cel obu wybitnych ludzi w Polsce i w Rosyi są wielkie. Wielkie są wszelako trudności w osiągnięciu tych celów.

Rosya i Polska starały się dotąd przeprowadzić swoje plany przy pomocy siły zbrojnej. W Polsce i w Rosyi są silne prądy, domagające się zagrabienia jak najwięcej ziem obcych siłą oręża i przy jej pomocy panowania nad niemi. Niektóre koła „wielkiej Polski" i „wielkiej Rosyi" nie chcą innym przyznać żadnych praw ludzkich ani narodowych... Zwierzęcy egoizm narodowy i szowinizm nie chce widzieć nikogo innego za sobą.

Z tymi prądami imperyalistycznymi i szowinistycznymi będą musieli walczyć i Piłsudski i Lenin

Pani Petlurzyna wojażuje.

(zet) Żona głównego atamana — jak donos „Wpered" — wyjechała celem poratowania zdrowia przez Wiedeń do Szwajcaryi.

Rząd zakłada plantacye tytoniu w Zabłotowie.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Rząd planuje założenie w okolicy Zabłotowa, 4-morgowej plantacyi szlachetnego tytoniu albańskiego

INSPEKTORAT UPRAWY TYTONIU WE WSCHODNIEJ GALICYI.

Warszawa, 23. lutego.

(Telf.) (m) Dyrekcya monopolu tytoniowego zamierza utworzyć Inspektorat uprawy tytoniu w Zabłotowie, którego okręg obejmować będzie prócz Galicyi wschodniej, także Ziemię Lubelską i przyległe okolice. Inspektorat powyższy oprócz funkcyi kontroli uprawy i zakupu liści tytoniowych od plantatorów, otoczyć ma opieką hodowlę jednolitego nasienia roślin tytoniowych odpowiadających naszym warunkom klimatycznym i potrzebom naszych fabryk tak, aby ilości tytoniu zebrane tą drogą wystarczyć mogły na rok następny dla całego państwa

Niemcy ukryli na wyspie Sylt 42 armat rewolwerowych!

Odkrycie międzykoalicyjnej policyi morskiej.

Wiedeń, 23. lutego.

(PAT.) B. K. Agencya Havasa z Kopenhagi: Wedle depeszy berlińskiej „Tidende“ z Flendburga, odkryła międzykoalicyjna policya morska na wyspie Sylt 42 dobrze utrzymanych armat rewolwerowych. Oficerowie niemieccy w ubraniach cywilnych pilnowali tych armat i starali się przeszkodzić w wykryciu ich przez międzykoalicyjną policyę. Oddział wojskowy obsadził wyspę Sylt.

GÓRNICY FRANCUSCY OFIARUJĄ NADDATKOWE GODZINY.

Wiedeń, 23. lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża donosi wedle „Petit Parisien“, że minister robót publicznych przyjął onegdaj przedstawicieli górników francuskich, — którzy oświadczyli gotowość pracowania ponad godziny normalne, ażeby powiększyć produkcyę węgla.

ZAKAZ WYWOZU NAFTY AMERYKAŃSKIEJ.

Wiedeń 23. lutego

(PAT.) (B. K. z Londynu. Słychać, że rząd Stanów Zjednoczonych rozważa zakaz wywozu nafty, ponieważ produkcya nafty w Ameryce nie pokrywa własnego zapotrzebowania.

JEDNOLITY FRONT PRAGI, BUKARESZTU I BELGRADU WOBEC WĘGIER.

Wiedeń, 23. lutego.

(PAT.) B. K. z Berna, 22. bm. Wedle doniesienia „Timesa“, postanowiły rządy w Pradze, Bukareszcie i Belgradzie postępować jednomyślnie we wszystkich kwestyach dotyczących Węgier.

KIS — NARZĘDZIEM HORTHY'EGO.

Kraków, 23. lutego.

(PAT.) (Radio z Wiednia). „Der Morgen“ donosi, że uwięziony pod zarzutem rabunku Kis, zeznał przed sędzią śledczym, iż uprowadzenie i zamordowanie komunisty węgierskiego Schöna zostało dokonane z rozkazu komendanta Horthy'ego z pomocą poselstwa węgierskiego w Wiedniu przez węgierskich oficerów, wysłanych do Wiednia.

DEMONSTRACYA DZIECI RJEKI.

Kraków, 23. lutego.

(PAT.) (Rad. z Lyonu). Przez Tryest przejechało dziś rano 200 dzieci z Rjeki w drodze do Medyolanu w celu zademonstrowania za przyłączeniem do Włoch.

RADA NAJWYŻSZA ZAMIERZA RADZIĆ TYLKO POUFNIE.

Warszawa, 23. lutego.

(PAT.) Biuro Wolffa kolportuje wiadomość, jakoby Rada Najwyższa postanowiła prowadzić swoje narady wyłącznie poufnie, prasa zaś otrzymywać będzie z tych posiedzeń urzędowe komunikaty.

Konstantynopol dla Turcyi — Dardanele dla aliantów!

Kraków, 23. lutego.

(PAT.) Rad z Lyonu. Korespondent „Petit Parisien“ donosi, że konferencya koalicyjna doszła do ważnych postanowień w sprawie tureckiej. — Zgodzono się na pozostawienie Turcyi w Konstantynopolu oraz na zwierzchnictwo aliantów nad Dardanelami i Bosforem i pozostawienie Greków w Smyrnie. Pozostaje jeszcze sprawa Tracyi wschodniej i Dodekanu, które Włochy godzą się opuścić na rzecz Grecyi.

Rozmaitości telegraficzne.

PROTEST RABINÓW PRZECIW SPOCZYNKOWI NIEDZIELNEMU.

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) Poseł rabin Halpern wręczył marszałkowi Sejmu memoryał organizacyi ortodoksów, oraz protest, podpisany przez 304 rabinów przeciwko wprowadzeniu przymusu odpoczynku niedzielnego. Oba pisma odesłano do sejmowej komisyi dla spraw handlu i przemysłu.

SAMOBOJSTWO OFICERA

Warszawa, 23. lutego.

(Telef.) (m) W Kwidzyniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru oficer armii Hallera Januszkiewicz, oskarżony o sprzeniewierzenie.

WIELKI POŻAR W STRASSBURGU.

Kraków, 23. lutego.

(PAT.) (Radio z Lyonu) W sobotę popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w Strassburgu w magazynach przy ul. Kleebera

STAŁA KOMUNIKACYA POWIETRZNA MIEDZY LONDYNEM A PARYŻEM.

Kraków, 23. lutego.

(PAT.) (Radio z Carnaroon) Między Londynem a Paryżem została zaprowadzona na przeciąg 6 miesięcy regularna komunikacya pocztowa nad powietrzna. Przewożenia przesyłek pocztowych odbywa się codziennie. Towarzystwo utrzymujące tę służbę pocztową czyni obecnie także próby w kierunku zaprowadzenia komunikacyi telefonicznej bez drutu.

NEKROLOGIA

† **Józefa Marya GOTTFRIEDÓWNA,**
słuchaczka filozofii,

Odznaczona krzyżem obrońców Lwowa, zasnęła w Panu w 23 wiośnie życia, zaopatrzona Św. Sakramentami, dnia 21. lutego 1920. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek 24. lutego o godz. 4-tej po południu z kaplicy Boimów, na cmentarz Janowski, — na który krewnych i znajomych zaprasza w nieutulonym żalu pogrążona ROD. INA.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek d. 24 lutego o g. 7 po raz 4-ty „Asystent“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).
(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Wtorek, 24 lutego o godz. 7.30 wieczór: „Onufry“, farsa Dobrzańskiego; „Kalejdoskop“ w 1 akcie; „Tajemnice małżeńskie“, operetka.

Środa, 25 lutego o godz. 7.30 wieczór: przedstawienie składane z współudziałem członków „Młodej sceny“ na cel dobroczynny.

—o—

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ „Gazety Porannej“ prosimy o bezzwłoczne wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5. marca b. r. zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety. Dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych dołączamy do dzisiejszego numeru czeki P. K. O.

—

(mg) **Wystawa zniszczonych zabytków sztuki** Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury we Lwowie rozpoczęło od pewnego czasu ruchliwą działalność w kierunku rozbudzenia w społeczeństwie zamiłowania i czci dla pamiątek naszej przeszłości, oraz zaznajomienia ogółu z zabytkami na ziemiach polskich. Szczęśliwym środkiem do tego pięknego celu są wykłady z zakresu sztuki i historyi naszej architektury, urządzane co tygodnia przez Towarzystwo w sali Muzeum przemysłowego, które cieszą się wielkiem zainteresowaniem publiczności. W marcu otwiera Tow. w salonie „Zachęty“ wystawę zniszczonych zabytków w Małopolsce, obejmującą parę tysięcy zdjęć ciekawych i cennych pamiątek, zmiecionych zupełnie lub uszkodzonych przez za-

Nadesłane.

wiercnię wojenną. Miłośnicy piękna na zej przeszłości pośpieszą niezawodnie chętnie na wystawę, by ujrzeć przynajmniej obraz tego, co w rzeczywistości przestało istnieć.

(zet) **Rewindykacya własności polskiej.** „Hrom. Dumka“ donosi, że polska komisya oglądała w Kamieńcu Podolskim prawosławną katedrę i niektóre budynki państwowe, które za czasów Polski przedrozbiorowej należały do polskich klasztorów. Komisya oświadczyła, że zostaną one odebrane, a sobór zostanie przemieniony na kościół katolicki.

Jeszcze jedno oświadczenie. Z Gremium aptekarzy we Lwowie otrzymujemy następujące wyjaśnienie w sprawie dr. Franzoza: Na podstawie dowodów, przedłożonych Gremium aptekarzy przez dr. Franzosa, okazuje się, że za pierwszą z wiadomych recept policzono kwotę 24 kor. 90 h i jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą w jaki sposób kwotę o 200 koron wyższą zapodano w zarzucie. Za drugą receptę policzono należytość wyższą, gdyż do sporządzenia jej użyto waseliny amerykańskiej, której zastosowanie w danym wypadku okazało się niezbędne i której różnica ceny w zupełności odpowiada wykazanej różnicy taksy. Podpisane Gremium aptekarskie stwierdza ponadto, że dyferencye „wszelkich“ innych recept przez komisyę retaksowanych odnoszą się jedynie do 7 recept, przyczem i w tych wypadkach, dyferencye powyższe, dr. Franzos przed podpisaniem Gremium w zupełności uzasadnił. Dr. Franzos prowadzi aptekę swą w Tarnopolu od lat dwudziestu. W całym tym czasokresie cieszył się najlepszą opinią i sławą sumiennego i wybitnego fachowca, obdarzonego powszechnem zaufaniem.

(—) **Prowincyonalny kupiec blatnikiem lwowskich złodziei.** Śledząc za sprawcą kradzieży, popełnionej na szkodę Artura Dworskiego we Lwowie, inspektor policyi Dostal wyjechał bieżącego tygodnia do Rawy Ruskiej i tam u kupca Henecha Stangera wykrył podczas rewizyi cały magazyn kradzionych rzeczy. W magazynie znaleziono również część rzeczy pochodzących z kradzieży popełnionej na szkodę Dworskiego, oraz połamany kielich, który usiłowała przed inspektorem ukryć Estera Lea Stangerowa, żona właściciela magazynu. Kielich pochodzi prawdopodobnie z kradzieży świętokradzkiej, popełnionej niedawno w Gródku Jagiel. Stangera odstawiono do Lwowa i zamknięto na razie w aresztach policyjnych. Przywieziono też do Lwowa znalezione rzeczy w magazynie Stangera oraz zakwestyonowano 2230 k. Rzeczy i pieniądze zdeponowano na policyi.

(—) **Podczas rewizyi** przeprowadzonej wczoraj u kilku mieszkańców Snopkowa, znaleziono materyał dębowy, pochodzący z kradzieży w lesie zubrzyckim. Część materyału odebrano. Właścicieli kradzionego drzewa zamknięto w aresztach.

KOMUNIKATY.

Wykłady pedagogiczne. 25 bm. dr. Sośnicki: „Psychologia uczenia się. — 27 bm. Ks. dr. Ciemniewski: „Kształcenie charakteru“ c. d.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. akad. „Zjednoczenie“ odbędzie się 25 bm. o godz. 5-tej popoł. w Domu akad. im. Potockiego przy ul. Królewskiej l. 7.

—o—

—o—

Z życia towarzyskiego. Onegdaj odbył się ślub panny Wandy Kohnówny z p. Fryderykiem Geille, z Rennes, porucznikiem wojsk francuskich. 20475

Kronika sportowa

Zawody narciarskie sekcyi narciarzy I. L K. S. „Czarni“ — W dniu 15. bm. o godz 11.30 przedpołudniem odbył się bieg narciarski, urządzony przez Sekcyę Narciarzy I. LKS. „Czarni“ jako — Memoryał Szulakiewicza. Bieg odbył się na przestrzeni: Rogatka Zielona zboczami snopkowskimi, stoki Żelaznej Wody, Persenkówka, plac Powystawowy, park Kilińskiego. Do mety przybył pierwszy Leszek Pawłowski (31 mi. 8.2 sek.) Pierwsi dwaj otrzymali nagrody honorowe: dzieło prof. Antoniewicza o Grottgerze wraz z albumem Grottgera i Rok 1863 Tad. Rałowskiego — Sędziowali: u startu por. dr. Fuchs Władysław i ppor. Bilor Henryk, u czaty pp. inż. Christellbauer, radca Hemmerling i por. Bilor Maryan na punktach kontrolnych ppor. Moskwa Maryan i p. Albert Waldmann.

O zatajenie zdobyczy wojennej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Lwów, 24. lutego.

(zet) Przed sądem okręgowym karnym odbyła się rozprawa główna przeciwko Iwanowi Wynarowi i Wasylowi Pakoszowi, gospodarzom z Liśniewicz o zbrodnię kradzieży, popełnioną przez kradzież wozu amunicyjnego na szkodę skarbu wojskowego, który uczuł się poszkodowanym na 400 koron. Obwinieni bronili się tem, że w maju ub. r. wojska ruskie podczas odwrotu zarekwirowały u Wynara nowy wóz wartości ponad 2000 koron, pozostawiając mu w zamian dwukołową „biedkę“ wartości 200 koron, która jest właśnie przedmiotem rzekomej kradzieży, że przeto nabyli ją w sposób uczciwy. Mimoto trybunał pod przewodnictwem st. r. Hoszowskiego nie uznał nabycia wozu za usprawiedliwione, ale zgodnie z tłumaczeniem się oskarżonych przyjął, że pozostawali oni w błędzie co do swego działania i uwolnił obu od winy. Oskarżał prok. Ogonowski, bronił obu oskarżonych dr. J. Wołoszyn.

Radny miejski — skazany za paskarstwo.

Lwów, 24. lutego.

(zet) Tutejszy sąd powiatowy sekcyi III zasądził majstra rzeźnickiego i radnego miejskiego Michała Demetra na 14 dni więzienia i 1000 koron grzywny za lichwę mięsną.

Obecnie, co prawda, paskarz ten nie handluje mięsem, natomiast trudni się handlem skórą w tajnej garbarni na Gabryelówce — jak zapewnia „Wpered“

Pościg za włamywaczami.

Lwowska policya na gruncie stanisławowskim robi sensacyę i zmienia opinię Stanisławowian.

Lwów, 24. lutego.

Jak już wspomnieliśmy w ostatnim numerze „Gazety Porannej“ Władysław Rybczyński, sprawca kradzieży popełnionej na szkodę konsumu kolejowego w Stanisławowie, przytrzymany w sobotę przez agenta policyjnego Mulika w poczekalni dra Rosmarina, obiecał policyi wskazać miejsce, gdzie zostały w Stanisławowie zakopane 60.000 koron.

W tym celu inspektorowie policyi Zobolewicz, Seinfeld i Socha udali się z nim pociągiem do Stanisławowa.

W Stanisławowie Rybczyński poprzednie zeznania swe zmienił. Oświadczył on inspektorom, że pieniędzy nie zakopywał. Może im tylko wskazać dom, w którym mieszkają nieznani mu z nazwiska wspólnicy włamania.

I rzeczywiście rano po 7 godz. zaprowadził ich do Kolonii kolejowej i wskazał dom, w którym mieszka Tadeusz Zajer, hamowniczy kolejowy. Ten z początku wypierał się. Podczas konfrontacyi jednak z Rybczyńskim przyznał się do winy i oddał swój przydział, jaki dostał za współudział w włamaniu w kwocie 21530 marek. Pieniądze te Zajer miał schowane w piecu piekarskim pod cegłami. Oprócz tej gotówki znaleziono u Zajera w szafie 3.600 koron, które jak twierdzi są jego własnością.

Tam też dowiedziano się, iż Zajera współlokator Józef Polanica liczący 31 lat, ślusarz kolejowy, brał również czynny udział w kradzieży. Przyznał on się do winy i zapodał, że otrzymany przydział, za współudział w kradzieży w kwocie 17.562 marek dał do schowania swej siostrze Maryi Hawliszkowej, żonie konduktora. Hawliszkowa złożone u niej pieniądze oddała organom policyjnym.

Za wskazówką Zajera udano się następnie do mieszkania Wincentego Ptaszka, konduktora kolejowego, który także brał udział w kradzieży w ten sposób, iż stał w krytycznym czasie na czatach pod parkanem. Stwierdzono też, że Ptaszek przywiózł Rybczyńskiego ze Lwowa do Stanisławowa. Przed popełnieniem włamania Rybczyński nocował nawet w mieszkaniu Ptaszka.

Od tego ostatniego odebrali inspektorowie 14.940 marek i 2130 koron. Pieniądze te zawinięte w papier i szmatę Ptaszek zamurował w kominie.

Sprawcy włamania z początku twierdzili, iż narzędzia, służące do włamania wyrzucili w polu. W ciągu jednak śledztwa stwierdzono, iż narzędzie schowano u Jana Pasternaka, lakiernika, w fabryce kafli w Mykietyńcach. Stwierdzono też że narzędzia zawinięte w kurtkę gumową, skradzioną w konsumie, schowano pod podłogę, przygotowując je w ten sposób na nową kradzież. Za przechowanie zaś ich dano Pasternakowi 1000 koron.

Powyższych sprawców oraz odebrane im pieniądze i narzędzia organa lwowskiej policyi miały już o godz. 9 rano w niedzielę.

O tej godzinie ruszono z aresztowanymi z przedmieścia do miasta, celem odstawienia ich do sądu.

W jednej chwili tłumy publiczności zebrały się na ulicach miasta, by oglądać sprawców włamania. Dotychczas bowiem znaczna część publiczności stanisławowskiej wprost twierdziła, iż włamanie do konsumu, i kradzież gotówki były sfingowane przez zawiadowców konsumu. Za ludźmi tymi na ulicach wołano głośno: „Złodzieju oddaj pieniądze konsumowe“. Pod naciskiem opinii publicznej przeprowadzono nawet u tych ludzi rewizye domowe. Tymi dniami byliby oni najprawdopodobniej aresztowani. Dzięki tylko przypadkowemu aresztowaniu Rybczyńskiego, sprytowi lwowskich organów policyjnych i niezmordowanej pracy nadkomisarza Łukomskiego oraz komisarza Pisarskiego, udało się kradzież stanisławowską wykryć, część gotówki odzyskać i sprawców oddać sądowi.

Jak wielka radość zapanowała między interesowanymi z powodu aresztowania prawdziwych sprawców, może posłużyć na dowód na pozór drobny fakt. O wykryciu sprawców pierwszy dowiedział się urzednik konsumu. O wypadku tym konnym posłańcem natychmiast zawiadomił on swych przełożonych

Aresztowanie sprawców włamania przez wowską policyę było niespodziewaną sensacyą dla stanisławowian, a zarazem wielką satysfakcyą moralną dla tych, których lekkomyślnie opinia stanisławowska uważała ostatnimi czasy za sprawców.

Sprawcy milionowej kradzieży pod kluczem.

Ciekawość inspektora policyi przyczyną aresztowania bandy złodziei i blatników, uchodzących za porządnych obywateli.

Lwów, 24. lutego.

Do inspektora tut. policyi Zobolewicza śmiało można zastosować przysłowie: „gdzie go nie posiejesz, tam ci zejdzie“.

Ot, minionego tygodnia przechodząc ul. Żółkiewską wstąpił „z ciekawości“ do szynku Fischa l. 3. Wśród bawiących się gości poznał „znajomą“ Anielę Kozak, dawną kochankę Jaremy.

Postanowił więc zaznajomić się z jej towarzyszami. W tym celu przystąpił do towarzystwa

i poprosił o legitymacye.

Pierwszy przedstawił mu się jako Edward Kwiatkowski w mundurze wojskowym. Pochodzi z Warszawy, liczy 23 lat i nazywa się właściwie Franciszek Miszczuk. Podczas rewizyi znaleziono przy nim 3750 kor. i 374 marek. Przy drugim Tarnawskim również w mundurze wojskowym znaleziono latarkę elektryczną. Zobolewicz

aresztował w szynku całe towarzystwo.

Sprawdzono, iż nie są meldowani na policyi. Mieszkali u Lei Pasternak. przy ul. Wybranowskiego l. 7.

W mieszkaniu aresztowanych przeprowadzono natychmiast

rewizyę,

która wydała nadspodziewany wynik.

Zastano tam 22-letniego Czesława Hnatkiewicza, ściganego sądownie za rabunek, a służącego przy 9 dywizyi pod nazwiskiem Władysław Wojnarowicza. Przy nim znaleziono 2.000 koron gotówką. W mieszkaniu znaleziono również specyalne narzędzia, służące do włamań, rozbijania kas oraz garderobę pochodzącą z kradzieży. U Pasternakowej znaleziono złote kolczyki w kształcie koła, spinkę do krawatki z trzema opalami i rubinem, oraz garderobę pochodzącą z kradzieży. Część zakwestyonowanej garderoby u Pasternakowej poznali już poszkodowani jako swą własność.

Wobec takiego wyniku rewizyi, postanowiła policya

bliżej poznać się z osobą Pasternakowej

która jest nietylko właścicielką kamienicy przy ul. Wybranowskiego l. 7, ale także warsztatu ślusarskiego, który wydzierżawia obecnie **Samuelowi Kesslerowi i Aleksandrowi Flachsowi.**

Udano się tam i stwierdzono, że

pracownia ta zaopatrywała szajkę w narzędzia złodziejskie.

Policya mając tyle niezbitych dowodów, przekonała się, że jest w posiadaniu

niebezpiecznej szajki włamywaczy,

którą należy wybadać jakie popełniła kradzieże.

Z początku szło to bardzo trudno. Dopiero, gdy Oswald Glass, zamieszkały w pasażu Braci Fellerów, u którego popełniono kradzież z włamaniem dnia 1. bm. poznał na Miszczuku swe spodnie, złodzieje powoli zaczęli przyznawać się do swych grzechów.

Nadto przyznali się oni do planowanego w tych dniach włamania, u firmy Kierski przy ul. Zimorowicza.

Kradzieży tej nie mogli dotychczaas wykonać gdyż niektóre narzędzia nie były jeszcze wykończone.

W śledztwie dowiedziano się także, że znaczną kradzież polecał

Antoni Branicki

stróż przy ul. Skarbkowskiej l. 41, który udzielał szajce bliższych wyjaśnień.

Szkoda wyrządzona kradzieżami, do których przyznała się szajka

przewyższa milion koron.

W poszukiwaniu za skradzionemi rzeczami.

W dalszym ciągu śledztwa dowiedziano się, że Miszczuk skradzione rzeczy przechowuje u

Blimy Schreiber

przy ul. Szpitalnej 19. Znaleziono tam cały magazyn a także część rzeczy pochodzących z kradzieży na szkodę Dworskiego.

Skradzione

złoto i srebro

szajka lokowała u lakiernika

Feiwla Goldsteina

przy ul. Alembeków l. 16. Podczas rewizyi Goldsteina nie było w domu. W kilka dni później policya aresztowała go w mieszkaniu pewnej żydówki przy ulicy Gazowej

ukrytego pod łóżkiem.

Goldstein kupował też od włamywaczy i bieliznę. Policyant bowiem Wiszniewski poznał córkę Goldsteina Minę, jako tą dziewczynę, która na widok jego pozostawiła na ulicy tłumok bielizny znaczonej literami L. O. — L. K. i L. A.

Stare monety

pochodzące z kradzieży znaleziono u

Pinkasa Habermanna

przy ul. Alembeków l. 16.

Skóry pochodzące z kradzieży u Chlebkiewicza i z konsumu kolejowego kupił od szajki

Jankowski,

wł. realn. i warsztatu szewskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 49. Część skóry znaleziono ukrytą u Jankowskiego za szafą, resztę zaś u szwagra jego

Karola Olszewskiego

na Zamarstynowie.

Jankowski kupił tę skórę od szajki za pośrednictwem

Bolesława Śliwińskiego

który za pośrednictwo dostał od Jankowskiego i od szajki po 300 koron.

Stwierdzono także, że większą ilość trzewików, które skradziono Chlebkiewiczowi wywieźli ze Lwowa

Stanisław Szef, szwagier Jankowskiego **i Michał Soja**

do Śniatyna i tam je sprzedali.

Stanisław Szef, zwany „wójtem złodziei“ wypierał się, jakoby brał udział w tej sprawie. — Towarzysze jednak zeznań swych przeciw niemu nie cofnęli.

Szajka miała swych odbiorców także i na prowincyi, którzy przyjeżdżali w poniedziałki do Lwowa i wywozili „towar“.

Na srebrnym ekranie.

Zmartwychwstanie.

Dramat w 5 aktach według słynnej powieści Tolstoja. Teatr świetlny „Apollo“.

Lwów, 24. lutego.

Gdy w cichej, rosyjskiej wiosce, zadzwoniły pewnego wiosennego dnia dzwony i objawiły radośnie ludziom święto Zmartwychwstania, wraz z pierwszym podmuchem ciepłego wietrzyka, na skrzydłach piosenki skowronka, uleciało westchnienie młodego serduszka i po raz pierwszy wypisało na niebie swojego krótkiego życia, cudne słowo:

—Kocham!

W starym dworze, gdzie młody książę Niechludow przyjechał w odwiedziny do ciotek, położył panicz spragnione usta na brzoskwiniowym policzku prześlicznej dziewczyny, w chwili, gdy pocałunek pokoju łączył nawet wrogów.

— Chrystus zmartwychwstał!

Jakżeż prędko kryształowa miłość dziewczyny, zabarwiła się płomieniem namiętności! Z jaką szaloną szybkością zwarzył się biały kwiat niebiańskich zachwytów, aby zakwitnąć purpurową różą upojenia! W cichym pokoiku małej wychowanki starych panien, złamał się na wieki cudny kwiatek i rozstrzygnął się dalszy los biednej Kasi. A młody książę pojechał nazajutrz w świat, wręczywszy swojej jednodniowej kochance 100 rubli, jako wynagrodzenie za chwilę szału. Więc cóż się stało z biedną Kasią, gdy opuścił ją tak prędko ten którego kochała pierwszą miłością? To co dzieje się zwykle z dziewczętami uwiedzionemi!

Stare ciotki młodego księcia Dymitra, wyrzuciły dziewczynę, co ściągnęła hańbę na ich cnotliwy dom. I znalazła się wkrótce tam, gdzie strumieniami leje się wino, a pijani goście szukają rozkoszy życia. Więc i mała Kasia, uroczy kwiatek cichej wioski, wyrzuciła z pamięci uroczysty głos dzwonów Zmartwychwstania, odepchnęła wspomnienia swej czystej miłości i pogrążyła się w owo błoto, w którem szeleszczą sturubiowe banknoty.

Aż raz stała się w owym domu rzecz straszna! Otruto bogatego kupca. Katarzyna jako oskarżona znalazła się w więzieniu. I po długich latach spotkał się znowu książę Nachludow z dawną Kasią, zwaną teraz Masłową. Stanęła przed nim w pohańbieniu ta, której kiedyś grały uroczystą melodyę święte dzwony, której dziewicza twarz oblewała się zorzą niewinności, a oczy jaśniały blaskiem najczystszego zachwytu. Więc drgnęło coś w sercu księcia Niechludowa, wielkiego pana i narzeczonego księżniczki. Zrozumiał i odczuł krzywdę Kasi, a w niej owe wszystkie niezliczone krzywdy, których jemu podobni bezustannie dopuszczali się na tysiącach bezrbonnych, młodych dziewcząt. I w przejasnem jakiemś jasnowidzeniu ujrzał wytkniętą sobie drogę pokuty i zmartwychwstania własnej duszy.

Odtąd, ku wielkiemu zdumieniu wszystkich, zmienił się zupełnie wytworny bożek salonów, Dymitr Niechludow. Widziały go codziennie ciemne kazamaty więzienne, gościły zakurzone biura, gdzie ważył się los skazańców i poczekalnie wpływowych generałów. Obok sprawy Kasi, stanęło i wiele innych spraw i mową ich była krzycząca wielkim głosem: krzywda!

Owa krzywda, wołała jękliwym dźwiękiem łańcuchów, wyzierała z oczu zrodzonego w więzieniu dziecka i spływała krwią bitej kobiety. Do wszystkich tych wydziedziczonych, wyciągała się pomocna dłoń księcia Dymitra, lecz cała jego rozbudzona dusza pragnęła wynagrodzić krzywdę, co złamała życie małej Kasi.. Więc, gdy pomimo usilnych starań nie udało się uwolnić niewinnie zasądzonej, wraz z etapem ciągnącym na Sybir, poszedł i książę Niechludow Przyjęły go zimnem tchnieniem zimne stepy, zdumione, iż zapragnął ktoś dobrowolnie poznać ich uścisk lodowy. A w duszy obecnej Masłowej, poczęła do życia powracać dawna Kasia. I jakby cudem, właśnie w podmuchach sybirskiego wiatru, zmartwychpowstawał wonny kwiatek cichej wioski i budziła się znowu do życia podniebna piosenka skowronka.... A kiedy książę Niechludow, nie schodząc ani na chwilę z drogi wytkniętej, ofarował swoje nazwisko Katarzynie Masłowej, umiała katorżniczka odgrodzić się od poświęcenia Dymitra nieprzebytą zaporą.

Zadzwoniły znowu dzwony uroczyste na święto Zmartwychwstania! I poszedł ich głos daleko, po tej ziemi krwawemi łzami przesiąkniętej, głosząc pokój! A po śniegach Sybiru spłynęły ostatnie łzy hańby i nędzy Kasi, której dusza wraz z niebem i światem głosiła:

— Zmartwychwstaną!

I zmartwychwstała też w poświęceniu i zrozumieniu własnej winy i grzechu świata, dusza Dymitra Niechludowa i poszła tą drogą ku światłu i prawdzie.

Ci, którzy znają genialną powieść Tolstoja, odnajdą obecnie znowu ową jasną myśl wielkiego filozofa miłości wszechludzkiej, jakby na nowo przypominającą światu, że na świecie i poza światem, może być tylko jedna prawda! A ci nieliczni, co nie czytali wysokich przykazań pisarza rosyjskiego, ujętych w formę powieści, zapoznają się przy pomocy ekranu kinematograficznego z czemś bardzo pięknem. I wszyscy z zapartym oddechem śledzić będą historyę miłości Kasi i Niechludowa, która poszła potem drogą łez i poświęcenia. Znakomita gra, pięknej włoskiej artystki, Jacobini, wywiera ogromne wrażenie, a muzyka na motywach rosyjskich oparta, owiewa wielkim urokiem cały dramat.

Dotychczas przytrzymano

Izaaka Schudricha.

W Rawie ruskiej zaś przedwczoraj aresztował inspektor policyi Dosta kupca tamtejszego

Henocha Stangera,

u którego znaleziono cały magazyn rzeczy, pochodzących z kradzieży lwowskiej szajki włamywaczy. Tam też znaleziono połamany kielich, pochodzący najprawdopodobniej z świętokradzkiej kradzieży w Gródku Jag. Kielich ten usiłowała Estera Lea Stangerowa, żona Henocha ukryć przed inspektorem policyi. To jej jednak się nie udało.

Wszystkich wymienionych zamknięto narazie w aresztach policyjnych Pasternakową tylko z powodu choroby pozostawiono na wolnej stopie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 23 lutego.

Waluta koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	630·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	555·—	—·—

II. Akcye Towa z. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	900·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	505·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	325·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1000·—	—·—
Polska nafta M. 500	1330·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2300·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	500·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	108·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·—	102·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	102·—	103·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	98·25	99·25
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	101·—	102·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1898, 1900, 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	230·—	250·—
„ „ (po 500)	235·—	265·—
„ „ drobne	205·—	225·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	75·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65·—
Karbowańce (po 1000)	16·—	22·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—
100 franków szwajc.	3200·—	3400·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	190·—	—·—
1 dolar kanad.	165·—	—·—
100 marek niem.	245·—	—·—
100 lei rumuńskich	300·—	320·—
Liry włoskie	1000·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650— 750	
„ „ Paryż	1400—1600	—
„ „ Zurych	3450—3850	
„ „ Pragę	220— 240	—
„ „ Wiedeń	80— 90	—
„ „ Berlin	288— 258	245

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

NEKROLOGIA

†

MARYA z Pomianowskich SEŃKOWSKA

wdowa po generale artyleryi,

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23-go lutego 1920 r., przeżywszy lat 48.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 26-go lutego 1920 r., o godzinie 11-tej przed południem z **krypty kościoła OO. Bernardynów,** na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego na który w smutku pogrążony syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 20451

POSADY I PRACE

Ogrodnik poszukuje prywatne roboty, czyszczenie sadów, przecinanie, przesadzanie kwiatów, zakładanie ogrodów, urządzanie kwietników. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Gaz. Wiecz.". „Dla Ogrodnika". 20440

Technik dentystyczny, z długoletnią praktyką w Wiedniu, specyalista w robotach złotych, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia do apteki p. Sobla w Stryju. 20421

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Psa foksteriera kupię zaraz. Leszczyńska, Wałowa 23. 20397

Kupię majątek ziemski kilkasetmorgowy najchętniej w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia z dokładną ofertą i ceną pod „Ziemianin" do Administracyi. 20408

Pompa wagonowo jest do sprzedania. M. Kierski, Pasaż, Mikolascha. 20397

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor" Mikołaja 23. 19091

Rajery wszelkiego rodzaju kupuję. M. Topolnicka, Kopernika 1. 20195

Sprzedam dom dwupiątrowy, komfort, sklepy, przy ul. Sykstuskiej, blizko ul. Legionów. Wkład 450.000 kor. Wiadomość: adwokat, Kościuszki 24, III. p., dr wi 5., między 4 a 5. 20449

Wóz gospodarski, na rząz rzemienna na parę koni do sprzedania. Wiadomość: poczta Winniki. 20448

Dubeltówki (Hammerles) dwie, oraz Winchester do sprzedania — ul. Kochanowskiego 16, II. p. 20444

Kupię obrazy wybitnych malarzy polskich i ukraińskich. Zgłoszenia do Admin. pod „Obrazy". 20436

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Willa: 16 ubikacyi, urządzenie kilku pokoi i kuchni — suknia żałobna, magiel pokojowy, balia — do sprzedania. Szymonowiczów 9, boczna Listopada. 24007

3 do 4 pokoi z komfortem szukam. Oprócz czynszu pomoc w naukach i egzaminach wedle umowy. Pośrednictwo zapłacę. „Profesor", Biuro ogłoszeń Sokolowskiego. 20458

3 lub 5 pokoi, kuchnia, komfort, do odstąpienia zaraz. Sadowa 12, I. p., przy rogu A. Potockiego. 20447

Pokój umeblowany z opałem, światłem elektrycznem i usługą od 1-go marca br. do wynajęcia. — Zgłoszenia między godz. 4 a 5 popoł., ul. Długosza 35, drzwi 5, I. piętro. 20443

MAŁŻEŃSTWA

Przemysłowiec o akademickiem wykształceniu, pragnąłby w celu matrymonialnym poznać pannę przystojną i posażną (żyd.) z prowincyi. Seryo traktujące doniesienia (z fotografią) pod „Amor", poste-restante, Lwów, ul. Głęboka 13. 20442

ROZMAITE

Portrety, foto-szkice, powiększenia, miniatury, wykonuje solidnie, punktualnie i nie drogo „Rivoli", Lwów, ul. 3-go Maja 10. 20311

ADWOKAT 20439

Dr. OSWALD PINSKER

przeniósł swą kancelaryę na ul. Kołłątaja 8.

Kto dostarczy 50—400 bułek dziennie? Pod „Sito" do Biura Brücka, Kościuszki 2. 20470

Pracownia krawiecka, ul. Św. Marka l. 6, przyjmuje wszelką robotę krawiecką cywilną i wojskową, oraz ma do sprzedania marynarkowy garnitur i pary spodenek dla chłopców. 20445

P. Inż. Sk. zechce odebrać zadatek złożony na obrazki Dobrowolskiego. Samosiej, Ruska 18. 20443

Wolne posady.

W instytucie kosmetycznym **Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO we Lwowie,** Hotel George'a, ul. Akademicka l. 2, z dniem 1-go marca są następujące posady do obsadzenia:

1. KIEROWNICZKI INSTYTUTU z płacą M. p. 2.000 miesięcznie.
2. MANICURZYSTKI PIERWSZEJ z płacą M. p. 1.500 miesięcznie.
3. MANICURZYSTKI DRUGIEJ z płacą M. p. 1.000 miesięcznie.

Reflektantki, **Polki,** na powyższe posady posiadać winne, obok warunków zewnętrznych, dokładną wiadomość masowania twarzy i pielęgnowania urody kobiecej, względnie dokładną umiejętność czyszczenia paznogci (Manicure). 20461

Konkurs.

Intendantura D. O. G. Lwów ogłasza niniejszem na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk L. D. G. 3087/20 G. 7

konkurs

na dostawę dodatków krawieckich.

Konkurs ten obejmuje następujące przedmioty:

Guziki do płaszczów z orzełkami (duże i małe), haftki większe i mniejsze, sprzączki do spodni, guziki do spodni i bielizny, nici itp.

Bliższych informacyi można codziennie zasięgnąć w Intendanturze D. O. G. w referacie ekwipunkowym w czasie od 13—14 godziny.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 29. lutego b. r. 20453

Czas odnowić przedpłatę!

Notatka o Zakładach amunicyjnych „POCISK" Spółka akc.

W Państwie Polskiem nie było dotychczas wielkiej fabryki amunicyi, na której mogłoby być oparte zaopatrywanie armii, wskutek czego Rząd zmuszony był czynić zakupy amunicyi wartości wielu setek milionów marek zagranicą. Wyrządzało to Państwu szkodę pod względem gospodarczym i nie dawało bezwzględnej rękojmi otrzymywania pocisków w czasach, gdy są one najpotrzebniejsze.

Dla zorganizowania w najkrótszym czasie pierwszej w Polsce fabryki amunicyi zawiązaną została 29 października 1919 r., na podstawie statutu. zatwierdzonego 25 lipca 1919 roku („Monitor" Nr. 194) Spółka Akcyjna pod nazwą „Zakłady Amunicyjne" „Pocisk".

Spółka za zgodą Rządu nabyła pierwszorzędne maszyny i instalacye na dogodnych warunkach od słynnych największych w Austryi fabryk amunicyjnych wiedeńskich „Hirtenberg" i „Enzesfeld", zapewniła sobie wydatną pomoc techniczną ze strony fabryki i rozpocznie w ciągu kilku miesięcy fabrykacyę amunicyi wszelkich typów, wymaganych przez Ministerstwo Spraw wojskowych.

Zbyt amunicyi jest zapewniony na szereg lat.

Kapitał Spółki wynosi 40,000.000 kor. i został pokryty całkowicie przez założycieli Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz Akcyjny Bank Związowy we Lwowie, Bank Handlowy w Poznaniu, Bank Galicyjski dla Handlu i przemysłu w Krakowie, Galicyjski Ziemski Bank kredytowy we Lwowie, Galicyjski Bank hipoteczny, Bank kredytowy w Warszawie i Bank przemysłowców w Poznaniu.

Radę Spółki stanowią: Prezes: Maciej ks. Radziwiłł. Zastępcy prezesa: dr. Kazimierz Hącia, dr. Marcin Szarski. Członkowie: radca Maryan Biliński, Leonard Bobiński, dr. Maryan Boziewicz, Zdzisław hr. Grocholski, Witold Iłłakowicz, Władysław Jechalski, inż. Juliusz Natanson-Leski, dr. Stanisław Pernaczyński, generał Eugeniusz Rodziewicz, dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Adam hr. Tarnowski, dr. Albert Ungar, Leopold Welisz, Władysław Kościelski i Gustaw Wertheim.

Ze względu na znaczenie strategiczne, polityczne i gospodarcze, jakie posiada pierwsza fabryka amunicyi dla Państwa Polskiego. Spółka niewątpliwie dozna poparcia każdego, kto rozumie potrzeby państwowe kraju. Kapitałowi, biorącemu udział w przedsiębiorstwie, gwarancye, posiadane przez Spółkę co do zbytu produkcyi, zapewniają zupełnie solidne oprocentowanie przez szereg lat.

Następujące Banki odstępują akcye Spółki z ilości przez nie nabytych wyłącznie obywatelom Państwa Polskiego.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie i jego Filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Rzeszowie, Dąbrowie górniczej, oraz Ekspozytury w Stryju, Jaśle, Borysławiu i Sosnowcu.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, oraz jego Oddziały w Stanisławowie w Tarnopolu i w Krakowie.

Galicyjski Ziemski Bank kredytowy we Lwowie oraz jego Filie w Krakowie. Zakopanem i w Lublinie.

Akcyjny Bank Zwiazkowy we Lwowie.

Bank kredytowy w Warszawie oraz jego Oddział w Białymstoku, Wrocławku i Mińsku.

Bank międzynarodowy w Warszawie.

Bank przemysłowy Warszawski w Warszawie, oraz jego Oddziały w Grodnie Płocku, Wilnie, Białymstoku.

Bank wschodni w Warszawie, oraz jego Oddział w Wilnie.

Bank handlowy w Poznaniu, oraz jego Oddział w Ostrowie.

Bank przemysłowców w Poznaniu.

Gdański Oddział Banku dyskontowego w Bydgoszczy.

Bank ziemi Polskiej w Lublinie, oraz jego Oddziały w Kowlu, Krasnymstawie, Łodzi, Łucku, Opocznie, Puławach, Równem, Sandomierzu, Zamościu. 20462

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KOMARSKI.